

Sygnatura akt IV U 18/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marta Ładzińska

Protokolant: Katarzyna Przybylska

**po rozpoznaniu w dniu 02 października 2018 r. w Jeleniej Górze**

**sprawy z odwołania K. S.**

przeciwko **Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowej w J.** na skutek odwołania od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 28 grudnia 2017 r. znak (...) (...) w przedmiocie jednorazowego odszkodowania

I. zmienia zaskarżoną decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 28 grudnia 2017 r. znak (...) (...) w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy K. S. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej z dnia 27 listopada 2017 r. w kwocie odpowiadającej 1% (jednemu procentowi) stałego uszczerbku na zdrowiu,

II. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt IV U 18/18**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. S. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł odwołanie od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowej w J. z dnia 28 grudnia 2017 roku, którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wskazał, że prezes KRUS, wydając decyzję, poczynił swoje ustalenia w oparciu o protokół oględzin miejsca i przedmiotów związanych z wypadkiem, stwierdzając, że wnioskodawca nie posiada parnika, a pokarm dla kur przygotowany jest w śrutowniku. Ponadto stwierdzono, że drewno wykorzystywane jest do ogrzewania mieszkania. Z tych powodów nie można zdaniem KRUS powiązać wypadku z prowadzeniem działalności rolniczej. Wnioskodawca wywodził, że w dniu zdarzenia ciął drewno, które miał wykorzystać m.in. do rozpalenia ognia w parniku, aby przygotować pokarm dla drobiu.

Strona pozwana - Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowa w J. wniosła o oddalenie odwołania. Organ rentowy zarzucił, że podstawą decyzji był przepis art. 10 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2015 r. poz. 704 ze zm.), zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej.

K. S. w dniu 4.12.2017 r. złożył wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy na terenie gospodarstwa rolnego. Poinformował przyjmującego zgłoszenie, że do zdarzenia doszło podczas cięcia drewna na

pilarce tarczowej. Drewno to miało być wykorzystane do ogrzewania części mieszkalnej domu. Poszkodowanego poinformowano o nieuznaniu takiego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej. Wówczas wnioskodawca zmienił zeznania i wskazał, że ciął drewno, aby rozpaść pod parnikiem, w którym gotował pokarm dla kur. W toku oględzin miejsca i przedmiotów związanych z wypadkiem nie stwierdzono parnika na terenie gospodarstwa. W ocenie organu rentowego twierdzenie, że drewno było wykorzystywane do palenia w parniku, gdzie przygotowywano pokarm dla drobiu zostało stworzone na potrzeby niniejszego postępowania.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

K. S. mieszka w miejscowości Ł., gdzie prowadzi gospodarstwo rolne. Gospodarstwo składa się z budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych – stodoły, garażu i byłych chlewni, w których obecnie jest m.in. kurnik.

K. S. podlegał ubezpieczeniom społecznym rolników.

( **dowód** : bezsporne)

W gospodarstwie hoduje drób – 43 sztuki. W związku z tym wnioskodawca lub jego żona przygotowują kurom paszę w śrutowniku lub na kuchni znajdującej się w budynku mieszkalnym. W zimie wnioskodawca korzysta z kuchni węglowej, która grzeje też pomieszczenie kuchenne. Do palenia w tej kuchni wnioskodawca używa też drewna.

(**dowód:** przesłuchanie wnioskodawcy, k – 23)

Wnioskodawca posiada w gospodarstwie pilarkę, na której ciął drzewo na opał. W dniu 27.11.2017 r. wnioskodawca ciął w garażu na pilarkę drewno na opał. Wnioskodawca miał wykorzystać pocięte drewno do palenia pod kuchnią węglową, którą ogrzewał pomieszczenie, na której to kuchni gotował posiłki, jak również pokarm dla kur. Podczas cięcia drzewa doszło do odbicia przecinanego materiału od tarczy piły.

(**dowód:** częściowo bezsporne, a nadto: dokumenty zawarte w aktach KRUS, częściowo przesłuchanie wnioskodawcy, k – 23)

Wnioskodawca doznał na skutek wypadku urazu palca prawej ręki – częściowej amputacji palca V i trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 1%.

(**dowód:** opinia biegłego z zakresu ortopedii z dnia 28.05.2018 r., k – 30-32)

Wnioskodawca nie przyczynił się do wypadku, nie był w stanie nietrzeźwości.

(**dowód:** bezsporne)

Syn wnioskodawcy zawiózł go do szpitala. W szpitalu zaopatrzone rany chirurgicznie – dokonano amputacji urazowej paliczka dalszego palca V.

(**dowód:** bezsporne, a nadto: częściowo zeznania świadka M. S., k – 22v, dokumentacja zawarta w aktach KRUS).

Wnioskodawca zgłosił wypadek w placówce KRUS w B. w dniu 04.12.2017 r. W tym dniu sporządzono protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej.

Podczas oględzin w dniu 11.12.2017 r. urzędnik KRUS stwierdził, że w gospodarstwie wnioskodawcy brak jest parnika. Wnioskodawca oświadczył, że urządzenie zostało zezłomowane.

(**dowód:** bezsporne, a nadto: dokumentacja zawarta w aktach KRUS).

Na mocy decyzji z dnia 28 grudnia 2017 r. Prezes KRUS odmówił K. S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, nie uznając zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

W uzasadnieniu decyzji organ ubezpieczeniowy powołał się na art. 10 oraz art. 11 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Na tej podstawie KRUS wykazał, iż zaistniałe zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy rolniczej, ponieważ cięcie drzewa stanowiące przyczynę wypadku, jest czynnością wykonywaną w przeciętnych gospodarstwach domowych i nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową w KRUS, w związku z czym nie przysługuje wnioskodawcy jednorazowe odszkodowanie z tego tytułu.

Wnioskodawca odwołał się od ww. decyzji. W odwołaniu wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, iż zdarzenie było wypadkiem przy pracy rolniczej i przyznanie mu z tego tytułu prawa do odszkodowania. W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że drzewo, które ciął nie jest wykorzystywane tylko do ogrzewania domu, ale też do przygotowywania paszy dla kur w parniku.

**Ustalając stan faktyczny** Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, a w szczególności na dokumentach znajdujących się w aktach postępowania przed KRUS i na dokumentacji medycznej złożonej przez wnioskodawcę. Ich prawdziwość w toku postępowania sądowego nie była przez strony kwestionowana.

Sąd oparł się także na opinii biegłego z zakresu ortopedii, która zostanie omówiona w toku rozważań.

Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy i świadka M. S. w zakresie sposobu przygotowywania paszy dla drobiu oraz posiadania przez wnioskodawcę w dniu zdarzenia parnika. Zeznania te są niejasne, a nadto nie odpowiadają ustaleniom poczynionym przez inspektora KRUS na terenie gospodarstwa wnioskodawcy.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało zmianą decyzji Prezesa KRUS.

Podstawą materialnoprawną przyznania ubezpieczonemu rolnikowi jednorazowego odszkodowania jest przepis art. 10 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2015 poz. 704 ze zm.). Zgodnie z jego brzmieniem jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje osobie, która spowodowała wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zdarzeniem, które warunkuje przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania jest wystąpienie wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Zasadnicze znaczenia dla niniejszej sprawy miało ustalenie, czy przedmiotowe zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy rolniczej.

Przepis art. 11 ust. 1 cyt. ustawy zawiera definicję wypadku przy pracy rolniczej. Za taki wypadek uznaje się zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

1. na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym;
2. w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt. 1 albo w drodze powrotnej, lub
3. podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt. 1 zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub
4. w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt. 3 lub w drodze powrotnej.

Z działalnością rolniczą mamy do czynienia w sytuacji działalności w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej (art. 6 pkt. 3 ustawy).

W związku z powyższym dla zaliczenia wydarzenia za wypadek przy pracy na gruncie ustawy konieczne jest, aby to zdarzenie miało miejsce „przy pracy rolniczej”.

W przedmiotowej sprawie nie było sporne, że wnioskodawca prowadzi działalność rolniczą oraz że zdarzenie miało charakter nagły i że było wywołane przyczyną zewnętrzną. Nie było też sporne, że wnioskodawca nie przyczynił się do zdarzenia i że nie był w jego toku nietrzeźwy. Sporne było jedynie czy zdarzenie miało miejsce „przy pracy rolniczej”.

Aby zdarzenie będące wypadkiem uzyskało ochronę na mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników musi zaistnieć związek przyczynowy, miejscowy, czasowy i funkcjonalny z pracą rolniczą. Związek czasowy rozumiany jest jako bezpośrednio występująca między wypadkiem, a wykonywaniem typowych czynności rolnika. Związek funkcjonalny natomiast to powiązanie wykonywanej czynności z działalnością rolniczą, czyli istotny związek z potrzebami i prowadzeniem gospodarstwa, bez których funkcje gospodarstwa nie mogłyby być realizowane.

W przedmiotowej sprawie Sąd nie dał wiary przesłuchaniu wnioskodawcy i zeznaniom świadka M. S. w zakresie, w którym twierdzili oni, że wnioskodawca posiadał parnik, w którym przygotowywał pokarm dla kur oraz że ciął drewno do zapalenia pod niniejszym parnikiem.

Zwrócić uwagę należy, że po pierwsze świadek zeznawał niewiarygodnie, podając stale: „ja chcę, żeby było tak jak zeznawałem w (...), zasłaniał się niepamięcią, choć zdarzenie miało miejsce 27.11.2017 r., a świadek przesłuchiwany był 8.03.2018 r., a więc po około 3 miesiącach od zdarzenia. Ponadto zeznania świadka były niespójne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. W toku postępowania przed KRUS ustalono, a postępowanie przez sądem to potwierdziło, że wnioskodawca w dniu oględzin, tj. 11.12.2018 r. nie posiadał na terenie gospodarstwa parnika. Wnioskodawca tłumaczył, że parnik zeżłomował, czemu nie sposób dać wiary, tym bardziej, że tydzień wcześniej wnioskodawca złożył w KRS żądanie wypłaty odszkodowania, opierając prawo do niego na fakcie cięcia drewna do parnika. Zasady doświadczenia życiowego i logiki nakazują przyjąć, że w takiej sytuacji poszkodowany nie złomuje parnika tydzień po zgłoszeniu żądania odszkodowania. Ponadto wnioskodawca składając wniosek o odszkodowanie zeznał pierwotnie, że ciął drzewo na opał domu, a dopiero wtórnie, gdy dowiedział się, że w takiej sytuacji nie przysługuje mu odszkodowanie – że drewno było cięte na opał do parnika.

Sąd ustalił jednak, że wnioskodawca ciął drewno, aby rozpałić pod kuchnią, na której również gotowano pokarm (ziemniaki) dla kur.

W ocenie sądu jest to okoliczność wystarczająca dla uznania przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej. Pozwala bowiem przyjąć, że przygotowywanie drewna na opał nastąpiło podczas wykonywania normalnych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej – tj. w związku z hodowlą kur. Jak zeznał wnioskodawca – kuchnię ogrzewał paląc w piecu węglowym, w którym palił też drewnem. Na kuchni tej, gdy paliło się pod nią w celu ogrzania lokum, gotowano posiłki oraz ziemniaki dla kur. Biorąc pod uwagę, że wypadek miał miejsce pod koniec listopada, gdy panują już bardzo niskie temperatury, można bez wątplenia przyjąć, że w tym czasie palono już w kuchni węglowej.

Pojęcie wypadku przy pracy rolniczej nie może być zawężająco interpretowane tak jak uczynił to pozwany organ rentowy. Ustawodawca potraktował szeroko definicję wypadku przy pracy rolniczej.

Przepis art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zawiera katalog czynności, które kwalifikują się jako wypadek przy pracy rolniczej. Pkt 1 stanowi, iż za wypadek przy pracy w rolnictwie uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym (druga część przepisu). Wykładania gramatyczna tego przepisu wskazuje, że ustawodawca potraktował szeroko definicję wypadku przy pracy rolniczej. Zatem należało przyjąć, że rąbanie drewna na opał służący wyłącznie do ogrzania budynku mieszkalnego rolnika jest czynnością pozostającą w związku z wykonywaniem

czynności bezpośrednio związanych z tym gospodarstwem rolnym. Również orzecznictwo stosuje taką wykładnię przepisu art. 11 Ustawy. I tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu sygn. III UK 9/12 (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2012 r. publ. OSNP 2013/19-20/235) wskazał, że „nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności polegających na prowadzeniu hodowli „dla własnych potrzeb” albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników”.

Zawężanie pojęcia wypadku przy pracy rolniczej tylko do czynności związanej z działalnością produkcyjną jest niewłaściwe.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych oraz cytowanym wyżej orzeczeniem Sądu Najwyższego, rąbanie drewna na opał służący wyłącznie do ogrzania budynku mieszkalnego rolnika jest czynnością pozostającą w związku z wykonywaniem czynności bezpośrednio związanych z tym gospodarstwem rolnym, ponieważ zdarzenie to nastąpiło przy czynnościach wykonywanych zwykle przy tym gospodarstwie domowym, a więc także i tych, które służą do zaspokajania potrzeb życiowych.

Już takie ustalenie pozwala na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

Dodatkowo Sąd ustalił, że wnioskodawca używał ciętego drewna także do palenia pod kuchnią węglową, na której gotował ziemniaki dla kur. Jest to dodatkowy argument pozwalający przyjąć, że przedmiotowy wypadek był wypadkiem przy pracy rolniczej. Hodowla kur jest niewątpliwie czynnością wykonywaną w toku działalności rolniczej, a więc gotowanie pokarmu dla nich i związane z tym czynności – również są czynnościami wykonywanymi w ramach działalności rolniczej.

Sąd miał również na uwadze, że jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje osobie, która spowodowała wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa. Rażące niedbalstwo zachodzi zaś wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (tak: SN w wyroku z dnia 8 kwietnia 1999 r, II UKN 557/98, (...) z (...)).

Zaskarżona decyzja wskazuje jednak na odmowę prawa do świadczeń z uwagi na brak zakwalifikowania zdarzenia z dnia 21 stycznia 2005 r. jako wypadku przy pracy rolniczej – art. 11 ust. 1 pkt 1 i art. 10 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie zaś na rażące niedbalstwo po stronie ubezpieczonego - art. 10 ust. 2 ustawy. W tym zakresie zaskarżoną decyzją nie postawiono wnioskodawcy zarzutów. Wobec tego przesłanka ta nie może stanowić przedmiotu analizy i podstawy orzekania na gruncie niniejszego sporu, a Sąd przyjął jako okoliczność bezsporną, że wnioskodawca nie spowodował wypadku umyślnie ani wskutek rażącego niedbalstwa.

Po ustaleniu, że przedmiotowy wypadek stanowił wypadek przy pracy rolniczej, Sąd obowiązany był zbadać czy wnioskodawca wskutek wypadku doznał uszczerbku na zdrowiu, jakiego rodzaju i w jakiej wysokości.

Ustalając stan faktyczny w tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego, zgodnie z którą K. S. doznał na skutek wypadku urazu palca prawej ręki – częściowej amputacji palca V i trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 1%.

Należy zaznaczyć, że opinia biegłego podlega - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji w takich kryteriach, jak dowód na stwierdzenie faktów. Nie jest zatem miarodajna dla oceny tego dowodu niekonkurencyjna z nią ocena wnioskodawcy co do faktów będących przedmiotem opinii. **Jednocześnie, przy ocenie opinii biegłych lekarzy sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego** (vide: wyrok SN z 13.10.1987 r., sygn. akt II URN 228/87, publ. (...)).

Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny. W takim wypadku Sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym.

W niniejszej sprawie Sąd nie dopatrył się przesłanek podważających prawidłowość wydanej opinii, a opinii nie kwestionowała żadna ze stron postępowania.

W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w oparciu o treść art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego, jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punkcie II wyroku znajduje oparcie w przepisie art. 108 k.p.c. oraz art. 113 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 98 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594). W toku postępowania wnioskodawca był zwolniony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, a wydatki w toku postępowania ponosił Skarb Państwa. Tym samym konieczne było orzeczenie w orzeczeniu kończącym ostatecznej zasady poniesienia wydatków.

O kosztach zastępstwa procesowego, jak w punkcie III sentencji wyroku, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez ubezpieczonego były koszty wynagrodzenia jego pełnomocnika, które zgodnie z § 11 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), wynosiły 180,00 zł.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.